

Peru zamierza opuścić grupę „sługusów” USA

8 sierpnia 2021

Pedro Castillo i jego ministrowie dopiero co rozpoczęli urzędowanie, a już podejmują zdecydowane działania jasno wskazujące kierunek ich polityki. Minister spraw zagranicznych Héctor Béjar zapowiedział, że Peru w najbliższym czasie opuści Grupę z Limy – powołaną w 2017 roku pod cichymi auspicjami USA koalicję państw Ameryki Łacińskiej, której celem było obalenie rządu Wenezueli i destabilizowanie sytuacji w tym kraju.

W wyniku zdobycia władzy przez lewicowych polityków Grupę z Limy zdążyły już opuścić Meksyk, Boliwia i Argentyna. Jednak to wystąpienie z niej Peru, dotychczas pod rządami prawicy jednego z najaktywniejszych członków grupy, zdaje się zadawać ostateczny cios całemu przedsięwzięciu. „Dzięki demokratycznej polityce zagranicznej przyczynimy się do wzajemnego zrozumienia między różnymi opcjami politycznymi, które istnieją w Wenezueli, nie ingerując jednocześnie w jej sprawy wewnętrzne” – zapowiedział w swoim przemówieniu inauguracyjnym Héctor Béjar.

Nowy szef peruwiańskiego MSZ zapewnił również, że będzie działał na rzecz wzmocnienia współpracy i integracji między krajami Ameryki Łacińskiej, bez względu na różnice ideologiczne. „Zgodnie z prawem międzynarodowym oraz Kartą Narodów Zjednoczonych popieramy samostanowienie wszystkich narodów i potępiamy wszelkie jednostronne sankcje” – powiedział Béjar w nawiązaniu do amerykańskiego embarga przeciwko Kubie i Wenezueli.

Przy okazji ogłoszono, że Peru w najbliższym czasie powróci do Unii Narodów Południowoamerykańskich (UNASUR) i większy swoje zaangażowanie w prace Wspólnoty Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CELAC) oraz Andyjskiej Wspólnoty Narodów (CAN).

„Ameryka Łacińska to geograficzny i socjologiczny priorytet peruwiańskiej polityki zagranicznej. To nasze środowisko terytorialne, gospodarcze i społeczno-kulturowe. To przestrzeń naszej historii” – podkreślił minister.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu